



I choć nie jest to cudowne, wielkie słońce, to jednak Jego blask napędza ludzi pewnością, pokojem, radością. Człowiek, który całe swoje życie oddał młodzieży. Kapłan, wychowawca, święty. On przeciwstawiając się złości i ludzi nigdy się nie poddał. Do końca pozostał wiernym Bogu i człowiekowi. Jan Bosko - słońce naszych codziennych dni.

KOCHANI Uczniowie, Rodzice i Wychowawcy! Wspominając tę postać, u progu Ferii - życzę, aby Wasz wypoczynek, a także Wasza późniejsza praca - życie całe, zyskiwało podobieństwo księdza Bosko. Niech Wam nigdy szaleństwa, optymizmu, uśmiechu i wiary nie braknie. „Niebo zapłaci nam za wszystko”!

ks. Jerzy Babiak sdb
dyrektor szkoły

W numerze...

• Rozwiązania konkursów na najlepszy artykuł o szkodliwości papierosów oraz na najlepszą prezentację szkolną.

• Najlepsze klasy i najlepsi uczniowie I-ego semestru!

• ZDJĘCIA KLASOWE !!!

miej lektury.... :-)

POLONEZA CZAS ZACZAĆ...

25 stycznia 2003 r. miało miejsce historyczne dla naszej szkoły wydarzenie. Po raz pierwszy bowiem nasi maturzyści tańcząc poloneza rozpoczęli studniówkę. Nasze liceum po raz pierwszy przypomniało abiturientom o tym, że za sto dni czeka ich egzamin dojrzałości.

Cały bal rozpoczął się „o 8-smej wieczornej godzinie w sławetnej a zacnej KARCZMIE RZYM” o czym informowało nas zaproszenie. Po tradycyjnym zatańczeniu poloneza nastąpiło krótkie przemówienie Wychowawcy pierwszych maturzystów Liceum Salezjańskiego we Wrocławiu, prof. Piotra Sicińskiego oraz Dyrektora szkoły ks.



ks. Jerzego Babiaka. Wśród gości nie zabrakło ks. Wiktoria Krzysztofa Szymczaka, Szacownego Grona Nauczycielskiego oraz towarzyszących nam, czyli gospodarzom, osób. Wszyscy zasiedliśmy przy wspólnym stole, aby dzielić się wspomnieniami z minionych lat i radością tej uroczystej chwili. W czasie balu wielu z nas mogło doświadczyć wspaniałej atmosfery przyjaźni i radości ze wspólnej zabawy.

W czasie studniówki okazało się, że prof. P. Siciński to znakomity obserwator, który dokumentował wszystko nie rozstając się z aparatem fotograficznym. Ks. Dyrektor wchodząc na salę balową potrafił wszystkich rozbawić swoim zachowaniem i umiejętnościami wokalnymi.

Dokończenie na stronie 4...



TEATR - MUZYKA - ŻYCZENIA czyli WIGILIA SZKOLNA.

Dnia 20 grudnia 2002 r. w Prywatnym Salezjańskim Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu odbyła się uroczysta Wigilia Szkolna, w której wzięli udział zaproszeni goście, nauczyciele, rodzice oraz uczniowie.



W s z y s t k o rozpoczęło się o godzinie 18, kiedy to zostaliśmy zaproszeni do sali teatralnej, aby obejrzeć jasełka, które przygotował nasz szkolny teatr „Ósterka”. Ale jasełka te były inne, niż wszystkie. Akcja działa się we współczesnym świecie, o czym świadczyły postacie wykreowane przez aktorów. Mogliśmy zauważyć bezdomnych, biznesmena, króla muzyki pop. Wszyscy aktorzy byli zachwycający. W tym miejscu należy powiedzieć, że w jasełkach główne role zagrali,

Łukasz Stefaniak oraz Darek Sankowski, obydwaj z klasy III a. Darek był bezdomnym, a Łukasz biznesmenem. Na końcu przedstawienia usłyszeliśmy przesłanie: „człowieku zwolnij, nie śpiesz się tak”. Jest to bardzo ważne zdanie dla współczesnych ludzi. Należałoby się głęboko nad nimi zastanowić.

Następnie wszyscy przeszliśmy do sali rekreacyjnej. Tam najpierw nastąpiło przywitanie gości, którymi byli ks. Krzysztof Szymczak, przedstawiciele Kuratorium Oświaty oraz Ksiądz Proboszcz naszej parafii. Po krótkich wystąpieniach i życzeniach zaczęła się część artystyczna. Pierwszy koncert przygotowali Jacek Sz waj i Łukasz Makos, którzy zagrali kilka kolęd na fortepian i saksofon. Wprowadzili nas tym w klimat świąt. Wszystkim bardzo podobał się ten koncert.

P o t e m nastąpił główny punkt wieczoru, dzielenie się opłatkiem oraz składanie sobie życzeń.



Wszyscy z wielką życzliwością i radością składali sobie życzenia. Na sali zrobił się wielki ruch, który trwał przez prawie 45 minut. Wiele osób myślało, że jest to ostatni punkt wigilii i poszli do domu. Niech teraz żałują. Po życzeniach wystąpił nasz szkolny chór „Saviola”. Zaśpiewał kilka kolęd, które bardzo podobały się publiczności. W czasie tego koncertu były także pewne niespodzianki. Pani Prof. Katarzyna Ulrych oraz Jacek Sz waj z Kasią Szczykowską wystąpili osobno, a chór było słychać tylko w tle. Po zakończeniu koncertu oklasków nie było końca.

Na tym skończyła się uroczysta wigilia szkolna. Mam nadzieję, że ci, którzy na nią przyszli nie zawiedli się, bo wieczór był doskonale zorganizowany.

Jaselka według „Ósterki”

Teatr „Ósterka” wystawił niedawno w naszej szkole Jaselka. Nie było to jednak tradycyjne przedstawienie, do jakiego przywykliśmy. Dlaczego te jaselka różniły się od poprzednich? Po pierwsze, scenariusz od początku do końca został napisany przez młodzież występującą w teatrze. Po drugie, Jaselka zostały przeniesione do czasów nam współczesnych, co niewątpliwie dodało sztuce uroku i sprawiło, że stała się ona ciekawsza w odbiorze.

Gasną światła, w tle słychać nieco mroczną muzykę, a głos zza sceny cytuje nam początek z ewangelii wg. św. Jana. Nie muszę oczywiście przytaczać tego fragmentu, gdyż jak sądzę każdy go doskonale zna, w końcu jesteśmy w szkole katolickiej. Poszczególne sceny przelatują

bez większych zakłóceń, pomijając szurania i dziwne odgłosy zza kurtyny. Najpierw mamy anioła-kuriera, potem Józefa pocieszającego Marię. Role rodziców Jezusa zostały potraktowane dość tradycyjnie, co dodało sceną z ich udziałem dużo dostojności. Zamiast pasterzy mamy biedaków, którzy wprowadzają dużą dawkę humoru. Niewątpliwie sceny z ubogimi są najciekawsze w całym spektaklu. Nie mogę zapomnieć oczywiście o trzech królach. Kacper to nieco ekscentryczny gwiazdor rocka, Melchior to prawy i bardzo hojny polityk (czek, który wręczył Jezusowi widziałem na własne oczy), nasi posłowie w sejmie mogliby się od niego wiele nauczyć, a przede wszystkim kultury osobistej. Baltazar jest znanym w świecie astronomem, który boi się latać helikopterem. W

ostatniej scenie wszyscy spotykają się przy złobie, śpiewają razem kolędę i ofiarowują Jezusowi skromne i mniej skromne podarki. Wszystko kończy się happy end'em, królowie przygarniają biedaków do siebie i dają im prace, zegnają Świętą Rodzinę i opuszczają scenę. Maria i Józef zasypiają ale ze snu budzi ich anioł i każe im uciekać, gdyż ktoś chce zabić Jezusa. Kurtyna się zaszuwa, w tle znów słychać mroczną muzykę, a na scenie pojawia się duży krzyż, który jak drogowskaz każe nam się zatrzymać i zastanowić czy aby w dobrym kierunku pędzi nasze życie.

Mógłbym napisać kilka krytycznych uwag, ale wiem ile pracy włożyli w to moi koledzy i koleżanki. Gratuluje udanego spektaklu i czekam, czym mnie zaskoczą w przyszłym roku...

Marek Wityk



KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Pod koniec ubiegłego roku nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy artykuł o szkodliwości palenia tytoniu, który w klasie pierwszej ogłosiła pani prof. Anna Wolna w ramach promocji zdrowia w naszej szkole. Wybór był niełatwy, otrzymaliśmy 12 bardzo ciekawych prac konkursowych. Ostatecznie zwycięzcą został Łukasz Tużnik, a wyróżnione zostały prace Izy Olender i Jakuba Osieleńca. Poniżej zamieszczamy artykuł zwycięzcy.

J. Kaczorowski

Zwycięski artykuł na stronie IV.

Eucharystia księdza Bosko

To był sen - o Eucharystii.
Dwie kolumny będące mocą Kościoła.

Na środku oceanu - jedna z figurą Niepokalanej Dziewicy, druga z ogromnych rozmiarów monstrancja, w której umieszczona była Najświętsza Hostia, poniżej napis *Salus credentium* - Zbawienie wierzących. Maryja i Eucharystia, pomoc w przetrwaniu i pokonaniu największych burz i sztormów w trudnych dziejach Kościoła, jego wierzących i św. Jana Bosko.

Świadomość ks. Bosko dotycząca Eucharystii obejmowała „tradycyjne” nauczanie teologii jego czasów. Tak więc myśląc o Eucharystii, zawsze miał on na względzie przede wszystkim Komunię św. Często dawało się słyszeć z jego ust słowa: *Uwierzcie, moje drogie dzieci, że nie przesadzam, twierdząc, iż częsta Komunia jest ko-*

lumną, na której spoczywa biegun świata. Tę zachęte tłumaczył innymi słowami: Jakże wielką prawdę przekazuję wam teraz. Częsta Komunia jest mocną kolumną, która podtrzymuje świat duchowy i materialny, a żeby się nie obrócił w ruinę. Tak więc całe stworzenie, świat ożywiony i nieożywiony, według wskazań ks. Bosko swoją trwałość i siłę będą czerpać

z przyjmowanego przez wierzących Ciała i Krwi Syna Bożego.



Stąd też nigdy nie będzie on przestawał polecać swoich spraw materialnych, a zwłaszcza duchowych Chrystusowi Eucharystycznemu.

Komunia św. w życiu duchowym świętego wychowawcy młodzieży to zwłaszcza możliwość i okazja do zjednoczenia się z samym Chrystusem. W związku z tym będzie on z całym zapalem

wszystkich zapraszał do pełnego udziału w Ofierze Eucharystycznej, co będzie motywował słowami: *W niej jest Chrystus, nauczyciel, lekarz i przede wszystkim pokarm. Nim trzeba żyć.*

W zjednoczeniu z Panem Komunia jest dla niego także pokarmem dającym zbawienie - *salus credentium*. Prawdę tę klarownie wyrażają słowa:

Posłuchajcie, jak Jezus Chrystus zaprasza nas do Komunii św. Mówi: jeżeli nie spożywacie mojego ciała i nie pijecie mojej krwi, nie będziecie mieli życia wiecznego. Ten, kto spożywa moje ciało i pije moją krew, mieszka we mnie, a ja w nim. Bo ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja - prawdziwym napojem.

Z tej świadomości rośnie u ks. Bosko praktyka wielokrotnego przyjmowania Komunii św. w tygodniu Mimo panującego w jego czasach zwyczaju przyjmowania Komunii tylko w niedzielę i dni świąteczne, ks. Bosko w okresie seminarium, przy milczącej aprobacie swoich przełożonych, będzie jednoczył się z Jezusem w Komunii wielokrotnie. *To był najskuteczniejszy pokarm dla mego powołania* - powtarzał. Kierując się powyższym doświadczeniem, częstą Komunię św. proponuje tym, którzy naprawdę będą czynili postępy w cnocie i będą powstrzymywali się od świadomych grzechów powszednich, zaś Komunię św. codzienną tylko tym,

którzy będą objawiali jeszcze wyższe dyspozycje i będą pokazywali na zewnątrz łaski sakramentu - do nich zaliczy między innymi swego świętego wychowanka - św. Dominika Savio.

Obok realnego jednoczenia się z Chrystusem ks. Bosko zachęcał także do jedności duchowej. Wyrażała się ona w zalecanej praktyce nawiedzeń Najświętszego Sakramentu. W niej odnajdywał także źródło życia w Bogu. Tak więc do swoich wychowanków często zwracał się słowami: *Chcecie, by Bóg udzielił wam wielu łask? Nawiedzajcie Go często! Chcecie, by wam ich dawał mało? Nawiedzajcie Go rzadko! Chcecie, by zły duch na was napadł? Nieczęsto udawajcie się przed Najświętszym Sakramentem! Chcecie, by on uciekł od was? Nawiedzajcie często Pana Jezusa! Chcecie zwyciężyć szatana? Uciekajcie się często do stóp Jezusowych! Moi drodzy! Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest środkiem koniecznym do zwyciężenia złego ducha. Idźcie więc często w odwiedzin do Jezusa Eucharystycznego, a szatan was nie zwycięży!*

Stąd praktyka nawiedzeń Najświętszego Sakramentu znajduje szczególny rys w jego trwaniu w Bogu. Obok Komunii realnej zaistnieje również Komunia duchowa - tak istotna w życiu duchowym ks. Bosko.

Eucharystia ks. Bosko - okazja i możliwość pełnego

zjednoczenia się z Bogiem w Komunii św., potężna kolumna wewnętrznej i zewnętrznej mocy w wierze i życiu, zbawienie wierzących. A twoja Eucharystia, jaka jest? Choćby była tą ze snu.



Ks. Jerzy Babiak

POLONEZA CZAS ZACZAĆ...

Dokończenie ze strony 1...

Duże uznanie zdobył prof. Dariusz Omelaniuk, dzięki pełnym uczucia tańcom. Również prof. Janusz Kaczorowski, który oddawał całego siebie na parkiecie... jak wiele innych osób obecnych na naszym balu. Zabawa trwała do „białego rana” i każdy odjeżdżał do domu z uśmiechem na twarzy. Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni z udanej i wspaniałej pierwszej studniówki w szkole, w której mogliśmy uczestniczyć, a w której zorganizowanie dużą pracę włożył Nasz Wychowawca - prof. Piotr Siciński. Dziękujemy.

Michał Sikorski

Szkodliwość palenia papierosów

Dlaczego papieros szkodzi płucom? Dym tytoniowy zawiera wyciąg 50 związków chemicznych wywołujących raka (tlenek węgla, amoniak, benzen, tlenki azotu, cyjanowodór, formaldehyd, aldehyd octowy, pirydyna, N-nitrozoaminy, alkaloidy pirydynowe, nikotyna itp.) Trucizny z dymu tytoniowego przyczepiają się trwale do naszych genów. Sytuacja byłaby bezнадziejna, gdyby nasze geny nie miały zespołu naprawczego. Dopóki człowiek jest młody, naprawa przebiega sprawnie. Ale z latami nasze zespoły naprawcze są coraz bardziej zmęczone. Kiedyś nastąpi takie zepsucie genów, że wywiąże się trwałe uszkodzenie, prowadzące do raka. Komórki płucne są najbliższymi trucizn i biorą bezpośredni udział w ich wchłanianiu.

Dlaczego papieros szkodzi sercu? Trujące substancje dymu papierosowego przedostają się do krwi płucnej i są roznoszone po całym organizmie. Powodują wzrost lepkości krwi i podnoszą poziom fibrynogeny, zwiększają poziom białych ciałek krwi, zmieniają ich proporcje i uszkadzają prawidłowe funkcjonowanie. Nikotyna podwyższa ciśnienie krwi i zmniejsza światło naczyń

krwionośnych, i tak już atakowanych przez arteriosklerozę. Gęsta, lepka krew z trudem przeciska się przez zwężone naczynia krwionośne. Mięsień sercowy dostaje coraz mniej tlenu. Organizm przegrzewa, dzień w dzień zatruty coraz to nową, olbrzymią porcją utleniaczy, trujących gazów i substancji smolistych. W tych warunkach serce musi stać.

Od 1992 roku utrzymujemy absolutny rekord świata w paleniu. Spalamy w Polsce 90 miliardów papierosów rocznie za 3 miliardy dolarów. Są to przeliczenia bezwzględne, na liczbę mieszkańców. W przeliczeniu tylko na palących mężczyzn prześcignęli nas tylko Japończycy: 61% mężczyzn pali - jest to najwyższy wskaźnik dla krajów uprzemysłowionych.

Chciałbym przedstawić teraz choroby o zwiększonym ryzyku występowania u palaczy: **nowotwory**- płuc, krtani, jamy ustnej, przelyku, trzustki, pęcherza moczowego, nerki, żołądka, białaczka; **układ krążenia**- nagły zgon, zawał serca, niestabilna choroba wieńcowa, udar mózgu, tętniak aorty; **układ oddechowy**- rak płuc, astma oskrzelowa, zapalenie płuc; **przewód pokarmowy**- choroba wrzodowa; **układ rozrodczy**- obniżona płodność, przedwczesny poród, poronienia, odklejenie łożyska.

Jeżeli na pytanie: „Papierosa?!?” odpowiesz „Nie!”, to możesz być spokojny- poniższe informacje nie będą Cię dotyczyły. W latach

2000- 2025
1 mld. ludzi
umrze na
skutek palenia
papierosów, tyle co
na Tytaniku,



gdyby tonął co 27 min. 15 tys. osób umiera rocznie na rzednę płuc. Rzedza przez 20-30 lat jest niezauważalna. Ryzyko wystąpienia raka płuc jest 20 razy większe niż u niepalącego. Praktycznie wszyscy młodzi zawalcowcy przed czterdziestką są palaczami. Dotyczy to nie tylko mężczyzn. U palaczy zawał występuje przeciętnie 10 lat wcześniej niż u osób niepalących. Palenie w młodym wieku zdecydowanie podwyższa ryzyko chorób wieńcowych i zawału w wieku dojrzałym. Ocenia się, że prawie 90% nowotworów płuc u człowieka jest bezpośrednią lub pośrednią konsekwencją nałogu tytoniowego. Papieros jest jedynym legalnym narkotykiem na świecie.

Zrezygnowanie z palenia papierosów przynosi ogromne korzyści. Już po 24 h spada ryzyko zawału serca, po 2 dniach polepsza się zmysł smaku i zapachu, po kilku tygodniach polepsza się krążenie krwi i funkcjonowanie płuc, 5 lat abstynencji redukuje ryzyko raka płuc o 50%. Jest więc rzeczą oczywistą, że jeżeli ktoś pali, to mimo wszystko warto przestać.

Lukasz Tużnik kl. I SLO

Sylwester w Paryżu!

W dniach od 26 grudnia 2002 do 2 stycznia 2003 odbyła się pielgrzymka na 25 zjazd TAIZE do Paryża. W pielgrzymce „Zaufania przez ziemię” wzięli udział uczniowie i nauczyciele Salezjańskiego LO oraz młodzież z parafii Chrystusa Króla we Wrocławiu.

Nasza podróż trwała 20 godzin. Po przyjeździe do Paryża zostaliśmy przydzieleni na kwatery. Zamieszkaliśmy u rodzin.

Codziennie rano w naszych parafiach odbywały się modlitwy. Po południu każdego dnia uczestniczyliśmy w spotkaniach tematycznych. Wieczorami od godziny 19.00 spotykaliśmy się na wspólnej modlitwie i czuwaniu w Halach EXPO.

Noc sylwestrowa rozpoczęliśmy o godzinie 23.00 modlitwą o pokój na świecie. Następnie uczestniczyliśmy w całonocnej zabawie zorganizowanej przez tamtejszych parafian.

Każdy dzień, pomimo zmęczenia, przebiegał w radosnej atmosferze. Z Paryża wyjechaliśmy 1 stycznia 2003r o godzinie 17.00. Do Wrocławia powróciliśmy 2 stycznia o godz. 13.00.

W pielgrzymce TAIZE uczestniczyłam po raz pierwszy. Wszystkie spotkania, wspólne modlitwy, czuwania zrobiły na mnie przejmujące wrażenie. Wróciłam do domu bardzo uradowana, szczęśliwa, a przede wszystkim ubogacona duchowo.

Kamilla Kayser

Comment ça va RAP Français!

Jedna z najbardziej rozpowszechnionej muzyki tego rodzaju na świecie obok amerykańskiego hip hopu. Muzyka ta ma swój początek wśród francusko- arabskiej młodzieży, która pochodzi przede wszystkim z dzielnic Paryża i Marsylii, te miasta są uważane do dziś dnia za stolice rapu .

Pierwsze zespoły powstawały pod koniec lat 80 i wywodziły się z tak zwanego podziemia prym wśród nich wiodły dwie „ekipy” NTM i Aim,, które powstały na przedmieściach Marsylii i Paryża. Ich pierwsze utwory tak jak np. w polskim hip hopie były nagrywane w domach na nieprofesjonalnym sprzęcie jedynie dzięki znajomościom w wytwórniach płytowych i dużemu szczęściu udało im się nagrać pierwsze profesjonalne płyty. Najczęściej muzyka miała związek z gangsterami i różnymi gangami świadczyć mogą o tym teksty niektórych utworów i kontakty między muzykami i ludźmi ze świata przestępczego.

Jak się później okazało francuski rap szybko stał się popularny nie tylko we Francji ale i na całym świecie Świadczyć może o tym fakt , że album NTM „Supreme” sprzedał się blisko w 400 000 tys. egzemplarzy tuż po swoim wydaniu. Inną ważną kwestią, która pozwoliła im się wybić jest ich niesamowite FLOW (łatwość w dobieraniu rymów szybko i łatwa w zrozumieniu mowa) W swoich tekstach ci raperzy poruszali sprawy życia, pieniędzy, przemocy luksusu i kobiet. Również czasami zdarzały się utwory o problemach z policja (utwór „Police” jeden z klasyków tej muzyki) biedzie i dyskryminacji rasowej, ponieważ więk-

szość raperów jest pochodzenia arabskiego. To, co charakteryzuje francuski rap to jego własny niepodrobiony styl różnego rodzaju podkłady robione na różnych tonach lub wielka ilość skreczy oraz beatów.

Po pewnym czasie przemysł raperski, który dotychczas trzymał się razem podzielił się doszło wojny Północ (Paryż i jego okolice) kontra Południe (Marsylia i okolice). Głównymi powodami tego konfliktu była walka o wpływy w poszczególnych dzielnicach największych miast Francji, wrogie nastawienie raperów arabskich do francuskich. Doszło w końcu do tego, że w większości nowych utworów oby dwa wybrzeża zaczęły „najeżdżać” na siebie, a wśród młodzieży oby dwu nacji nie można było słuchać zespołów innych niż własnego pochodzenia.

Jednak w połowie lat 90 konflikt zakończył się duży wpływ na to miały starania raperów nie przynależnych do żadnego wybrzeża. Zapraszali oni na swoje płyty skłócone strony i razem z nimi starali się załagodzić spory po przez wspólne rymowanie. Chodzi tu przede wszystkim o Lorda Kossity ,Busta Flexa czy jednego z najlepszych DJ Cut Killera.

W dzisiejszych latach rap francuski dalej się rozwija, powstało wiele cenionych teamów i Mc's jak chodźby : Fonky Family, La Cliqua, Soundkail ,KDD ,Le Peril Noir , Aliance Ethnik. Sain Supa Crew , Mc Solar czy też Shurkin. Francuski rap zaczął również poszerzać swoje horyzonty nagrywając z zespołami z USA (Dr.Dre, Wu-Tang-Clan, Guru, Missy Elliot) Niemiec (DJ Tommc), a także Polski(Kasta Squad, Killaz Group).

Uważam, że ta muzyka jest ważna dla każdego, ponieważ jest w sobie szczerą a także potrafi poprawić nastrój pod warunkiem, że się ją rozumie!

Kuba Robaczyński

Nasz partner w wymianie

Gimnazjum w Roethenbach istnieje od 30 lat. Nosi ono nazwę „Geschwister-Scholl-Gymnasium” („Gimnazjum Rodzeństwa Scholl”). Jest ona związana z czasami III Rzeszy, gdy ruch przeciwko okupantom „Weisse Rose” („Biała róża”) rozpoczął swoje działania na Geschwister-Scholl-Platz. Nazwa ta została oficjalnie nadana szkole dnia 1 sierpnia 2002 roku.

Patroni szkoły Hans i Sophie Scholl byli młodymi ludźmi, którzy w pełni korzystali z życia. Uznali przeciwstawianie się reżimowi za ich obowiązek - pomaganie ludziom, których wysyłano na śmierć.

Od 1942 do 1943 roku działała na Uniwersytecie w Monachium grupa przeciwko okupantom i ich działaniom pełnym przemocy, która nazywała się „Białą różą”. Na jej czele stało rodzeństwo Scholl.

Legenda wokół tych ludzi i ich organizacji przetrwała do dnia dzisiejszego. Młodzież z gimnazjum bierze z nich przykład i wciąż pozostaje wierna hasłu „Białej róży” - NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ!

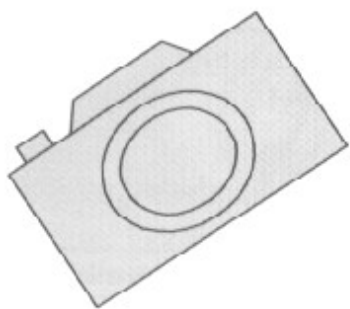


Hans Scholl

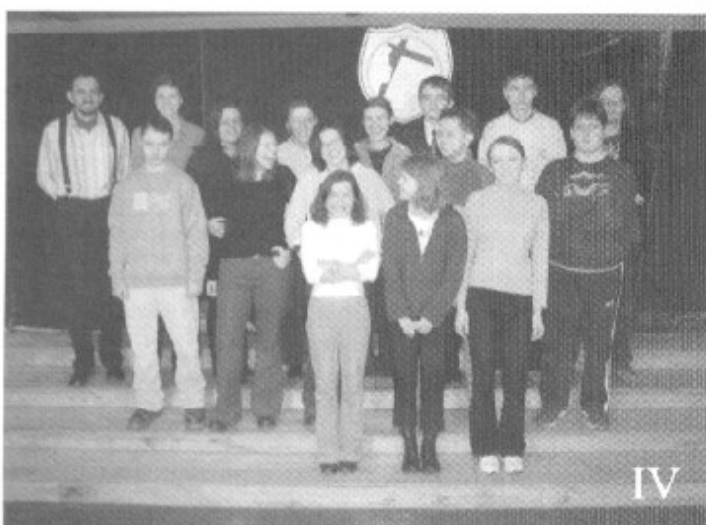
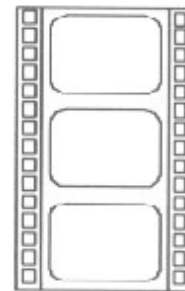


Sophie Scholl

Ania Hepel



Szkoła przez obiektyw



Wyniki Szkolnej Olimpiady Ekologicznej

I - Marek Żółkowski

II - Jakub Osiedleniec

III - Łukasz Makos

IV - Kasia Sobol i Łukasz Tunik

**V - Kamila Damiańska, Marta Karwowska,
Magda Mikłasz, Grzegorz Gliński**

VI - Asia Styczeń

VII - Andrzej Piszak

VIII - Robert Cieślik

IX - Ania Hepel



PODSUMOWANIE I SEMESTRU

1. ŚREDNIA OCEN

KL. I - 3,76

KL. IIIA - 3,24

KL. IIIB - 3,38

KL. IV - 4,05

2. NAJWYŻSZA ŚREDNIA

Michał Sikorki - 5,11

Magdalena Leszek - 5,11

Agnieszka Dziedzic - 5,0

Tomasz Dziubdziński - 5,0

Izabela Nowak - 5,0

Konkurs na najlepszą prezentację szkolną rozstrzygnięty!

Uczniowie klas trzecich na lekcjach informatyki przygotowali prezentacje multimedialne dotyczące naszej szkoły i naszego miasta. Każda z prezentacji brała udział w konkursie na najlepszą wizytówkę szkoły.

Wśród wielu bardzo ciekawych prac za najlepszą uznano prezentację Łukasza Stefaniaka z klasy IIIA. Przygotowana przez Łukasza strona ma menu w języku polskim i angielskim. Znajdziemy tam informacje: o patronie szkoły i o samej szkole, krótki przewodnik po Wrocławiu, opis dzieł salezjańskich w Polsce, aktualności szkolne oraz **GRATULACJE!!!** obszerną galerię zdjęć wraz z opi-

Barbara Głowacka

Happy End

Czyli finał konkursu KARAOKE

Dnia 11.12.2002r. odbył się w naszej szkole I etap międzyszkolnego konkursu Karaoke. Starało się wtedy aż 40 osób. Z nich wybrano 7 osób, którzy zakwalifikowali się do finału, który odbył się dnia 24.01.2003r.

Uczestnicy mieli do zaśpiewania po dwie piosenki. Jak dowiedziałyśmy się, wszyscy ćwiczyli już od bardzo dawna. Więc jury miało ciężki orzech do zgryzienia. Jury w składzie: pani Kasia Urlych, pani Beata Wilczyńska oraz pan Janusz Zawadzki bacznie obserwowali wyczyny młodzieży i surowo je oceniali.

Gdy w końcu nadszedł moment ogłoszenia wyników na sali zapanowała cisza. Wszyscy mieli swojego faworyta, a my oczywiście Jacka Szwaja, który oczywiście wygrał!

Agnieszka Mazur/Ilona Godlewska



Redaguje zespół.

KONTAKT

Gazetka uczniów Prywatnego Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Dominika Savio we Wrocławiu.
nr 2 (12) grudzień 2002r.

Adres Redakcji - ul. Młodych Techników 17
53-647 Wrocław, tel./fax 71 373 45 31
www.liceum-wroc.salezjanie.pl
e-mail: liceum-wroc@salezjanie.pl